

Bartłomiej Wicherek*

Stanisława Jaworska
– jedna z ofiar zbrodni na Barbarce

Stanisława Jaworska
– eines der Opfer des Verbrechens im Barbarken-Wald

Stanisława Jaworska
– one of the victims of the Barbarka executions

Streszczenie. W artykule ukazano postać jednej z ofiar zbrodni pomorskiej – Stanisławy Jaworskiej – ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich miesięcy życia. Została zapamiętana m.in. jako dobra nauczycielka, wieloletnia i pełna zaangażowania harcerka oraz wyróżniająca się działaczka społeczna. 17 października 1939 r., wraz z grupą nauczycieli z Wrzosów została aresztowana, a następnie osadzona w Forcie VII. W tekście omówiono okoliczności związane z tym wydarzeniem, warunki panujące w celi, a także ostatnie chwile przed jej zamordowaniem nieopodal osady leśnej na Barbarce. Jaworska, jako jedna z niewielu ofiar, została ekshumowana w toku prowadzonych w 1946 r. badań jednej z zachowanych mogił.

* Student studiów magisterskich na kierunku wojskoznawstwo (Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Członek Wojskoznawczego Koła Naukowego. Do jego zainteresowań badawczych należą tematy związane ze zbrodnią pomorską 1939. Niniejszy artykuł powstał na kanwie pracy licencjackiej napisanej pod opieką prof. dr. hab. Waldemara Rozyńskiego. ORCID: 0000-0002-5809-3102.

Summary. The article presents the figure of one of the victims of the Pomeranian atrocities – Stanisława Jaworska – with particular emphasis on the last months of her life. She is remembered, among other things, as a good teacher, a long-term and committed girl scout leader and an outstanding social activist. On 17 October 1939, together with a group of teachers from Wrzosa, she was arrested and then imprisoned in Fort VII. The text discusses the circumstances surrounding this event, the conditions in the cell and the last moments before her murder near the forest settlement at Barbarka. Jaworska was one of the few to be exhumed in the course of a 1946 study of one of the surviving mass graves.

Zusammenfassung. Der Beitrag präsentiert die Gestalt eines der Opfer des pommerellischen Verbrechens – Stanisława Jaworska – mit besonderer Berücksichtigung der letzten Monate ihres Lebens. In Erinnerung blieb sie u.a. als gute Lehrerin, langjährige und engagierte Pfadfinderin und herausragende Sozialaktivistin. Am 17. Oktober 1939 wurde sie zusammen mit einer Gruppe von Lehrern aus Wrzosa verhaftet und anschließend ins Fort VII eingeliefert. Der Text thematisiert die Umstände dieses Ereignisses, die Zustände in der Zelle und die letzten Augenblicke vor ihrer Ermordung in der Nähe der Waldsiedlung im Barbarken-Wald. Jaworska wurde als eine der wenigen im Laufe der 1946 durchgeführten Exhumierung eines der erhaltenen Massengräber identifiziert.

Slowa kluczowe: zbrodnia pomorska 1939, Toruń, Barbarka, Fort VII, Stanisława Jaworska.

Keywords: Pomeranian war crimes 1939, Toruń, Barbarka, Fort VII, Stanisława Jaworska.

Schlüsselwörter: Pommerellisches Verbrechen von 1939, Toruń, Barbarka, Fort VII, Stanisława Jaworska.

1. Nauczycielka, harcerka, działaczka społeczna

Stanisława Marianna Jaworska urodziła się 9 maja 1902 r. w Rogowie (pow. rypiński) jako córka Franciszka i Leonardy Tykarskich¹. W 1910 r. rozpoczęła naukę w miejscowej szkole; pomyślnie ukończyła ją 4 lata później². Do edukacji powróciła po dwóch latach przerwy, w 1917 r., zostając uczennicą III klasy Gimnazjum im. hetmanowej Reginy Żółkiewskiej w Płocku³. Prawdopodobnie w murach tej szkoły odkryła pasję, jaką było harcerstwo, która pozostała z nią do końca życia⁴. 16 czerwca 1923 r. z dobrymi wynikami na świadectwie zdała maturę⁵.

Prawdopodobnie jeszcze przed przystąpieniem do niej zdecydowała się zostać nauczycielką, ponieważ niedługo później, tj. 30 czerwca 1923 r., rozpoczęła starania o zdobycie posady⁶. Niebawem, od początku następnego roku szkolnego, zaczęła nauczanie w szkole w Rogowie, do której kilka lat wcześniej sama uczęszczała. Została tym samym mianowana nauczycielką tymczasową czteroklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Rogowie. Nominacja obowiązywała ją do dokończenia się

¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528, Świadectwo dojrzałości Stanisławy Jaworskiej wydane przez Gimnazjum Państwowe imienia hetmanowej Reginy Żółkiewskiej w Płocku; ibidem, Metryka urodzenia Stanisławy Jaworskiej z aktu spisane w roku 1902, nr 81.

² J. Bochen, A. Lewandowski, „*Ci, co nie zawiedli*”. *Toruńscy nauczyciele i pracownicy oświaty w latach wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945: Martyrologia*, Toruń 1984, s. 57.

³ M. Lewandowska, *Szkola, do której warto powracać*, Toruń 2019, s. 17.

⁴ Zbiory Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnica Kopernikańska w Toruniu (dalej KKT), rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcererek. Relacje i wspomnienia* (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszynskiego, s. 2; K. Zielińska-Melkowska, *Jaworska Stanisława Marianna*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 106; M. Lewandowska, op. cit., s. 17.

⁵ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528, Świadectwo dojrzałości Stanisławy Jaworskiej wydane przez Gimnazjum Państwowe imienia hetmanowej Reginy Żółkiewskiej w Płocku.

⁶ Ibidem (odpis), Świadectwo lekarskie o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego.

poprzez złożenie egzaminu z grupy metodyczno-pedagogicznej najpóźniej do 31 sierpnia 1924 r., pod rygorem zwolnienia⁷. Jaworska dopełniła wszelkich zobowiązań na czas, wzorowo zdając egzamin⁸. W tym okresie, a dokładnie 11 października 1923 r., złożyła przysięgę zawodową⁹. W kolejnych latach swojej pracy zasłużyła na miano sumiennej nauczycielki, czego dowodem mogą być zachowane sprawozdania z wizytacji przeprowadzonych na jej lekcjach¹⁰. 1 lipca 1927 r. zyskała zatrudnienie jako nauczycielka stała¹¹.

Troszcząc się o uczniów, zachęcała ich do kontynuowania edukacji po ukończeniu miejscowej szkoły, nieodpłatnie pomagała im przygotować się do egzaminów¹². Poza tym udzielała się społecznie poprzez organizowanie kursów gotowania dla gospodyń, konkursów rolniczych czy amatorskich przedstawień teatralnych¹³.

⁷ Ibidem (odpis), Inspektor Szkolny w Rypinie do Pani Stanisławy Tykarskiej słuchaczki kursu metodyczno-pedagogicznego, nr 1513/23; J. Palczewski, *Pomorscy patroni placów i ulic (10) Stanisława Jaworska 1902–1939 – nauczycielka, harcerka, działaczka społeczna*, „Nowości”. Dziennik Toruński, 30.09.1994, s. 14.

⁸ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528 (odpis), Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych w Dobrzyniu nad Drwęcą, Świadcstwo nr 971/24; M. Lewandowska, op. cit., s. 17.

⁹ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528, Przysięga z dnia 11 października 1923 r.

¹⁰ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528, Zapiski z wizytacji na lekcjach Stanisławy Tykarskiej.

¹¹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej APT), Inspektorat szkolny w Toruniu 1920–1939, 245/268, Karta personalna Stanisławy Jaworskiej.

¹² J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 58; J. Palczewski, op. cit., s. 14; L. J. Welker, *Wspomnienie o Stanisławie Jaworskiej, zamordowanej 82 lata temu na Barbarce*, „Nowości”. Dziennik Toruński, R. 54, nr 278, 30–31.10.2021, s. 6; M. Lewandowska, op. cit., s. 17.

¹³ Archiwum Szkoły Podstawowej nr 9 im. Stanisławy Jaworskiej w Toruniu (dalej ASP9), Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, *Stanisława Jaworska*, Życiorys opracowany na podstawie oświadczenia siostry zamordowanej Jadwigi Tykarskiej, nauczycielki w Rogowie, pow. Rypin, oraz na podstawie relacji jej byłych współwięźniarek Łucji Dahlke i Genowefy Szubertowej nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3, s. 1; J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 58.

1 sierpnia 1928 r. Stanisława wyszła za mąż za Damazego Jaworskiego¹⁴, który podobnie jak ona był m.in. nauczycielem i harcerzem. Małżonkowie zdecydowali się zakupić gospodarstwo mieszczące się w podtoruńskiej wówczas jeszcze wsi – Wrzosy¹⁵. Tam na świat przyszły ich trzy córki: Barbara, urodzona w 1929 r., oraz bliźniaczki Anna i Wanda, urodzone w 1933 r.

Na początku roku szkolnego 1928/1929 Stanisława objęła posadę nauczycielki w siedmioklasowej Publicznej Szkole Powszechnej nr VII w Toruniu¹⁶, która mieściła się wówczas przy ulicy Lubickiej 42/44¹⁷. Nie nauczwała w niej długo bowiem od 1 listopada 1929 r. na skutek własnych starań uzyskała przeniesienie do siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr I¹⁸ przy ul. Prostej 1¹⁹. Od momentu zamieszkania we Wrzosach Stanisława starała się o posadę w miejscowej trzyklasowej Szkole Powszechnej. W roku szkolnym 1931/1932 uzyskała tam przeniesienie²⁰.

Pracując we Wrzosach, kontynuowała swoją szeroko zakrojoną działalność na rzecz lokalnej ludności. W szkole organizowała zajęcia

¹⁴ A. Zakrzewska, *Jaworski Damazy nauczyciel, działacz harcerski, zamordowany więzień obozów hitlerowskich*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 7, red. K. Mikulski, Toruń 2014, s. 92; J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 59; J. Palczewski, op. cit., s. 14; L. J. Welker, *Harcierz z toruńskich Wrzosów. Losy: Damazy Jaworski (1899–1940) nauczyciel, instruktor harcerski, społecznik, ofiara hitleryzmu*, „Nowości”. Dziennik Toruński, R. 38, nr 46, 24.02.2005, s. 32; idem, *Wspomnienie*, s. 6; M. Lewandowska, op. cit., s. 17.

¹⁵ A. Zakrzewska, op. cit., s. 92.

¹⁶ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528 (odpis) Decyzja Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, L.dz. I 7716/28.

¹⁷ P. Olstowski, *Oświata polska i niemiecka w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Torunia. W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, t. III, cz. II, Toruń 2006, s. 324.

¹⁸ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 454/4528, Decyzja Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, nr I. 24755/29.

¹⁹ P. Olstowski, *Szkoły wydziałowe w Toruniu lat Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Toruński”, t. 33, 2006, s. 130.

²⁰ APT, Inspektorat Szkolny w Toruniu 1920–1939, 245/268 (odpis), Decyzja Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 29 sierpnia 1931, nr I – 19557/31.

pozalekcyjne, m.in. koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej²¹ oraz koło Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszecznych²².

Dostępne źródła pozwalają nakreślić także sposób, w jaki Stanisławę Jaworską postrzegali absolwenci szkoły z Wrzosów. Jeden z jej byłych uczniów w swojej relacji zaświadcza, że była oddaną nauczycielką, wyjątkowo lubianą przez uczniów. Według niego przywiązywała dużą wagę do wychowania i edukacji dzieci w szkole, a także starała się jak najwięcej nauczyć swoich podopiecznych i zaszczerpić w nich chęć kontynuowania edukacji²³.

Stanisława Jaworska przez niemalże cały okres swojego życia aktywnie działała pod znakiem lilijki, w tym także na Wrzosach, gdzie prawdopodobnie prowadziła gromadę zuchową i drużynę harcerek²⁴. Zachowały się relacje świadczące o tym, że chcąc jednoczyć ze sobą młodzież ze wsi z miastową, niekiedy zabierała swoich harcerzy na zbiórki w Toruniu²⁵. Są to jednak jedynie przykłady działalności Jaworskich na rzecz miejscowej społeczności.

2. Osadzenie w Forcie VII

Mimo że na terenie Torunia i okolic aresztowań Polaków w 1939 r. dokonywano od pierwszych dni po wkroczeniu wojsk niemieckich, wydaje się, że 17 października rozpoczęto najszerzej zakrojoną akcję z tym związaną. Na terenie miasta, rozkazem komendanta policji ochronnej

²¹ APT, Inspektorat Szkolny w Toruniu 1920–1939, 245/243, Sprawozdanie z organizacji 3-klasowej publicznej szkoły podstawowej we Wrzosach w roku szkolnym 1934/1935.

²² Ibidem, Projekt organizacji publicznej szkoły powszechnej we Wrzosach w roku szkolnym 1936/1937.

²³ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, Szwajkowski Feliks do redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”.

²⁴ KKT, rękopis 609 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcerek. Relacje i wspomnienia*, s. 286.

²⁵ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967 (odpis), Oświadczenie Janiny Przybyłowej, nauczycielki, em. Dyrektorki Książnicy Miejskiej w Toruniu im. Kopernika.

Dreiera, przystąpiono wówczas do trwającej pięć dni oblawy²⁶, w wyniku której pojmano setki mieszkańców. Tego dnia w Chełmży miejscowy komendant Selbstschutzu Botho Eberhardt podstępem zgromadził około 70 osób²⁷, rozsyłając do nich uprzednio zawiadomienia o konieczności stawienia się w celu odbycia dwutygodniowego kursu. Zostali oni następnie aresztowani i wagonem towarowym przetransportowani do Torunia²⁸, po czym, podobnie jak pojmani w tym mieście, zostali uwięzieni w utworzonym w Forcie VII Zivilinternierungslager (obozie dla internowanych osób cywilnych). Było to centralne więzienie dla aresztowanych z terenu II Inspektoratu Selbstschutzu²⁹. 17 października miejscowi Niemcy należący do owej formacji, często dobrze znający ofiary, aresztowali również wielu mieszkańców powiatu z pomniejszych miejscowości. Był to zaledwie element zbrodniczych działań, znanych współcześnie jako zbrodnia pomorska 1939 r.

Pojmania miały wówczas miejsce także w zamieszkałych przez Jaworskich Wrzosach. W godzinach popołudniowych w domu małżeństwa nauczycieli zjawiło się kilku funkcjonariuszy Selbstschutzu³⁰. Wydarzenie to zapamiętała jedna z ich córek, która w spisanych przez siebie wspomnieniach mówi, że matka, żegnając się, obiecała, że wróci za dwa tygodnie. Ponadto ojciec miał wzbraniać się i tłumaczyć Niemcom, że nie zmieni swojej postawy³¹. Na pierwszy rzut oka są to małe

²⁶ D. Drywa, *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof (1939–1942)*, Muzeum Stutthof 2015, s. 118–119; S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009, s. 8–9; T. Jaszowski, Cz. Sobecki, *Niemcy świadek: zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971, s. 35.

²⁷ W. Gajdus, *Nr 20998 opowiada*, Pelplin 2001, s. 16.

²⁸ T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit., s. 35–38; W. Gajdus, op. cit., s. 15.

²⁹ T. Jaszowski, Cz. Sobecki, op. cit., s. 29.

³⁰ Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950, By 56/111, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke; ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, *Stanisława Jaworska*, Życiorys opracowany na podstawie oświadczenia siostry zamordowanej Jadwigi Tykarskiej, nauczycielki w Rogowie, pow. Rypin, oraz na podstawie relacji jej byłych współwięźniarek Łucji Dahlke i Genowefy Szubertowej, nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3, s. 2; J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., Toruń 1984, s. 59.

³¹ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, Wywiad przeprowadzony z Anną Scheibach – córką Stanisławy Jaworskiej, Toruń, 18 listopada 1968 r.

istotne szczegóły, jednak nieco rozszerzając perspektywę, mogą powiedzieć nieco więcej na temat aresztowania Jaworskich. W wielu miejscowościach powiatu, aresztowań nauczycieli dokonywano pod pretekstem zabrania ich na dwutygodniowy kurs, który muszą odbyć³². Możemy przypuszczać, że tego rodzaju pretekstem posłużyli się Niemcy dokonujący pojmania Stanisławy i Damazego.

17 października 1939 r. ze swoich domów zostały zabrane również inne nauczycielki szkoły we Wrzosach, w tym: Łucja Dahlke, Helena Dobrowolska i Genowefa Szubert³³. Piątkę nauczycieli, najpewniej pod eskortą funkcjonariuszy Selbstschutzu, odstawiono pod gmach, w którym do niedawna znajdowała się siedziba Starostwa Powiatowego. Najprawdopodobniej zawiózł ich swoim wozem ojciec Damazego – Walenty³⁴. Możliwość ta zdaje się być prawdopodobna, bowiem aresztowani z innych miejscowości powiatu niekiedy także byli odwiezieni do Torunia przez wyznaczonego do tego zadania mieszkańca, pozostając pod eskortą Niemców z Selbstschutzu³⁵.

We wspomnianym budynku, który mieścił się przy placu Teatralnym 4³⁶, Jaworska była widziana przez inną nauczycielkę³⁷. W swoim pamiętniku tak ujęła odbywające się wówczas sceny:

³² H. S. Kamiński, *Losy nauczycieli i pracowników oświaty miasta Torunia i powiatu toruńskiego w latach wojny 1939–1945*, „Rocznik Toruński”, t. 20, 1991, s. 92.

³³ Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (dalej OKŚZpNP w Gdańsku), Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke, 16 października 1968 r.

³⁴ KKT, rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcererek. Relacje i wspomnienia* (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszyńskiego, s. 5.

³⁵ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Feliksa Banażkiewicza, 25 listopada 1968 r.

³⁶ Starostwo Powiatowe w Toruniu, źródło: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/102240> (dostęp: 26.05.2022).

³⁷ Z. Jakubowska, [wspomnienie], [w:] *Najtrudniejsza lekcja: wspomnienia nauczycieli ziemi bydgoskiej z lat 1939–1945*, wyd. B. Głębowicz, Warszawa 1974, s. 100.

Przed starostwem było już kilka osób. Przybywało coraz więcej gromadek pod opieką uzbrojonych Niemców. Zaprowadzono wszystkich na dziedzińiec. Stało tam kilku mężczyzn i kobieta. Padł rozkaz: „Ustawić się w szeregu twarzą do ściany, głowy trzymać prosto, ręce w tył!” Jeden z Niemców podszedł do aresztowanego, kopnął go i zaczął szydzić: „Poznajesz mnie? Głowę trzymaj prosto! To ty mnie internowałeś!” Patrzą w górę. W oknie stoi nasz opiekun z postrzeloną gębą i uśmiecha się szyderczo. Ładny kurs nam oznajmił! Wchodzi Sturmbannführer Zaporowicz ze szpicrutą w rękę i ryczy na nas: Schnautze halten! (Stulić pysk!) Podchodzi i pyta mnie: Was sind Sie von Beruf? – Lehrerin (Kim pani jest z zawodu? – Nauczycielką). Ta druga była oberżyszką i gdzieś ją wyprowadził. Trochę później przybyło więcej kobiet. Mężczyzn ustawiono w czwórki i wyprowadzono pod eskortą z dziedzińca. Kobiety zaprowadzono na korytarz. Ściemniło się już i było zimno [...] Godzina 18.00. Ciemno już. Zajeżdżają auta osobowe. Każą wsiadać po 3 osoby. Jechałam z Helą Górecką i Stanisławą Jaworską. Wsiadamy przed jakąś bramą. Na murze napis: Fort VII Friedrichs der Grossen. Ustawiono nas parami i przeprowadzono między szpalerem utworzonym przez Selbstschutz. Jeszcze nas dobiegały szydercze uwagi wystosowane do zakonnice: Na, jetzt können sie die ganze Nacht beten und beten (No, teraz mogą się całą noc modlić i modlić)³⁸.

17 października przez bramę Fortu VII przeszło wiele aresztowanych osób. Dzięki licznym wspomnieniom możemy poznać obraz, jaki towarzyszył podczas przyjęcia pojmanych, w tym najpewniej i Jaworskiej. Każdy musiał stanąć przed specjalną komisją, która sprawdzała dane aresztowanych i decydowała o ich osadzeniu w Forcie lub wypuszczeniu na wolność. Według relacji Niemcy mieli się posługiwać spisami i listami w formie książek, spośród których jedna z nich, z zieloną okładką, miała być poświęcona Polskiemu Związkowi Zachodniemu³⁹. Niedługo przed przywiezieniem do więzienia Jaworskiej, został do niego przetransportowany i niedługo później zwolniony Eugeniusz Przybył, który w swoim pamiętniku tak opisał procedury obowiązujące podczas przyjęcia:

³⁸ Ibidem, s. 99–100.

³⁹ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Czyżniewskiego, 6 stycznia 1969 r.

W kilkanaście minut jesteśmy w forcie. Ciemnoczerwone mury, dużo okien, robotnicy kratują okna – obserwuję to. Więzienie. Jest nas długi wąż, długi ogon, potrójne pasmo. Pod bramą fortu na fosie stolik – biuro. Pojedynczo odchodzą od stolika jeden za drugim, każdy z białą kartką – legitymacją. Stajemy jeden za drugim w ogonku pojedynczo, posuwamy się naprzód. Idzie to dość sprawnie, a nawet szybko. Wracają od stolika z białymi kartkami. Dostałem się po kilkunastu minutach i ja. Nie wystarcza, co mówię – przesuwają mnie i kilku innych w głąb. Fort, ciemno, korytarz – w głębi jasno oświetlona cela – duży pokój. Przy stole długim wojskowi i cywile, opaski ze swastyką, papiery, listy. Pytania. Kto, kiedy urodzony, gdzie czym się trudni, kierunek do stolika na prawo. Te same pytania – legitymacja. Już kartka w rękę i znów u długiego stołu po lewej, z ręki do ręki. Przeglądanie list i gotów. Wychodzę. Jeden oddaje mnie w ręce drugiemu, drugi trzeciemu, tu trzeba przystanąć, obejrzano kartkę i dalej idę pod bramę, żołnierz spojrzął, dobroduszenie się uśmiechnął – wypuścił. [...] Opuszczając fort, spostrzegłem, że wszystko robi się na postrach. Nie brakło i szykan. Stawać parami, to w pojedynkę, na prawo, to na lewo, do stolików podchodzić trzeba było w pewnym odstępnie, odczekać, odtąd z odkrytą głową do chłystka, który wypisywał kartki⁴⁰.

3. Realia towarzyszące w celi

Stanisławę Jaworską oraz inne kobiety aresztowane na terenie miasta i powiatu 17 października 1939 r. uwięziono w jednym z pomieszczeń Fortu VII. Była to wówczas jedyna kobieca cela na terenie więzienia⁴¹. Jako pierwszą wprowadzono do niej nauczycielkę z Torunia – Agnieszkę Zaczek⁴², do której wkrótce dołączyła prawdopodobnie inna pedagog z miasta – Konstancja Zander⁴³. W godzinach wieczornych, prawdopodobnie wraz z Jaworską, zostały do niej wprowadzone nauczycielki: Helena Dobrowolska z Wrzosów, Łucja Dahlke z Wrzosów, Helena

⁴⁰ E. Przybył, *Toruń okupacyjny wrzesień 1939 – styczeń 1945 w dzienniku malarza i bibliofila*, wyd. J. Tondel, R. Tondel, Toruń 2019, s. 87–88.

⁴¹ Z. Jakubowska, op. cit., s. 104.

⁴² OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Agnieszki Zaczek, 20 czerwca 1968 r.

⁴³ Z. Jakubowska, op. cit., s. 100.

Górecka z Papowa Toruńskiego, Zofia Jakubowska zd. Janicka z Otłoczyna, Kazimiera Maćkowiak ze Złotorii, Genowefa Szubert z Wrzosów i Wanda Palenicówna z Kamionek oraz mieszkanka Małej Nieszawki Józefa Basarewska. Uwięziono w niej również dwie lub trzy siostry zakonne z Grabia, w tym: siostrę Michalinę Linetey i siostrę Gertrudę Marciniak⁴⁴. Z biegiem czasu kobiet w celi przybywało⁴⁵. 18 października pojmana i umieszczona w forcie została Bronisława Dziukowska⁴⁶. Prawdopodobnie 19 października została uwięziona siostra Irena Wasiak, natomiast 28 dnia miesiąca do celi wprowadzono restauratorkę Marię Gabryelewicz oraz dwie aresztowane z powiatu brodnickiego: Jadwigę Leszczyńską i Helenę Tułodziecką. Część z nich została zwolniona najpewniej 29 października. W gronie tym znajdowały się Bronisława Dziukowska⁴⁷, Genowefa Szubert⁴⁸ i dwie bliżej nieznane kobiety⁴⁹. Była to jednak zdecydowana mniejszość. Analizując wspomnienia więźniarek przebywających w kobiecej celi między 17 a 31 października, możemy dojść do wniosku, że nie znamy jeszcze wszystkich nazwisk kobiet w tym okresie w niej osadzonych.

17 października, zaraz po osadzeniu kobiet, podobnie jak w innych celach⁵⁰, wyznaczono Staubenälteste (starszą w celi), którą została Konstancja Zander. Jej zadaniem było przede wszystkim pilnowanie porządku i odpowiadanie za więźniów⁵¹. Prawdopodobnie to ona meldowała stan obecności, gdy do celi wszedł ktoś z załogi Fortu VII. Mogła

⁴⁴ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Zofii Jakubowskiej zd. Janickiej, 2 kwietnia 1969 r.; T. Jaszowski, Cz. Sobeci, op. cit., s. 77; Z. Jakubowska, op. cit., s. 103.

⁴⁵ Z. Jakubowska, op. cit., s. 103–104.

⁴⁶ APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, 1884/1090, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Dzinkowskiej [Dziukowskiej], 25 października 1946 r.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ AIPN, Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950, By 56/111, Protokół przesłuchania świadka Genowefy Szubertowej, 4 września 1946 r.

⁴⁹ Z. Jakubowska, op. cit., s. 104.

⁵⁰ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Gudel, 1 czerwca 1968 r.; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Komara, 26 czerwca 1968 r.

⁵¹ Z. Jakubowska, op. cit., s. 101.

również odpowiadać za listę osadzonych w izbie, która, od momentu jej sporządzenia 18 października⁵², wywieszona była na drzwiach⁵³.

Każdy dzień w celi był podobny do siebie. Jakubowska następująco opisała drugi dzień pobytu w więzieniu, a zatem 18 października 1939 r.:

O godzinie 6 rano pobudka. Wchodzi żołnierz, zapala światło i każe wstać. Czeką na korytarzu. Wychodzimy parami z ręcznikiem i mydłem w rękę. Prowadzi nas do umywalni. Potem wychodzimy na 10-minutowy spacer na jeden z placów otaczających fort. Idziemy parami z rękami opuszczonymi, bez rozmowy, w dość szybkim tempie kilka razy dookoła. Genug! (Dosyć!) Wracamy do celi i porządkujemy słomę, która służyła nam za posłanie. Któraś z koleżanek wiechciem słomy zamiotła podłogę. Komendant fortu i jego zastępca przyszli zbadać porządek. Kazali spisać personalia i wywiesić na drzwiach celi. Otrzymałyśmy kubki, łyżki i jedną miskę na dwie. Wreszcie nadszedł czas na śniadanie: 1/4 bochenka czarnego chleba i woda zabarwiona kawą zbożową. Chłodno poczyna być. Upominamy się o napalenie. Przychodzi więc jeden żołnierz wybrać popiół, drugi przynosi węgiel, trzeci drzewo, a jeszcze inny zapala. Ogień huczy w piecu. Staramy się utrzymać humory mimo smutnego położenia. Kraty na oknach. Za drzwiami żołnierz z karabinem. Mimo to żartujemy, że lokaje za nas wszystko robią. Różne wizyty przytłaczają jednak nastrój naszych towarzyszek niedoli. Jakiś cywil z Selbstschutzu wpada do nas i wrzeszczy, dlaczego nie stajemy na baczność, jak on wchodzi. Komendant nie każe nam wstawać, a taki bubek żąda, żeby stawać na baczność! A były między nami przecież starsze koleżanki. Raz znowu wstałyśmy zbyt wolno – co za wyzwiska! Odnoszą się do nas jak do zbrodniarzy. Co chwilę ktoś wchodzi i ogląda nas. W południe jeszcze nie ma obiadu. Nie wiadomo, czy będzie, bo nie ma prowiantu. Koło godziny 14:00 dano nam to samo, co rano. Późnym wieczorem doczekałyśmy się ciepłej strawy. Ze smutkiem powitałyśmy fakt, że przyniesiono nam ławy do siedzenia i stół. Znosi się na dłuższe siedzenie⁵⁴.

Na podstawie powyższego fragmentu, zestawiając go ze wspomnieniami innych osadzonych, można dojść do wniosku, że kobiety były traktowane w Forcie VII nieco lepiej niż mężczyźni. Przyznała to także

⁵² Ibidem.

⁵³ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Komara, 26 czerwca 1968 r.

⁵⁴ Z. Jakubowska, op. cit., s. 101–102.

w swoich zeznaniach jedna z więźniarek⁵⁵. Ich cela posiadała stolik z ławkami oraz była przynajmniej krótki czas ogrzewana paleniskiem⁵⁶, o czym nie mogło być mowy w pozostałych izbach. Ponadto więźniarki nie były bite i zbyt często szykanowane⁵⁷. Mimo to niejednokrotnie spotykały się z wyzwiskami i oskarżeniami skierowanymi w ich stronę⁵⁸.

Kobiety obawiały się o swój dalszy los. Jedna z nich przekazała zwolnionej z więzienia Bronisławie Dziukowskiej, zanim ta opuściła celę, że jeśli zginie, ma ona rozpoznać jej szczątki m.in. po ubiorze i złotym medaliku⁵⁹. Niemal identyczną wzmiankę możemy odnaleźć w relacji innej osadzonej⁶⁰. Przekazy te pokazują strach, jaki towarzyszył osadzonym. Zachowały się wspomnienia, które świadczą o tym, że nie ominął on również Jaworskiej. Załoga fortu miała szczególnie wrogo się do niej odnosić i źle ją traktować⁶¹. Jaworska, obawiając się o swoje życie, przekazała swojej koleżance z pracy – Łucji Dahlke – że „jeśli stanie się z nią coś złego, to winowajcami będą Dulińscy, którzy byli narodowości niemieckiej, a za jednego z nich wyszła za mąż siostra Jaworskiego”⁶².

⁵⁵ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Heleny Piskorskiej, lipiec 1968 r.

⁵⁶ Z. Jakubowska, op. cit., s. 102.

⁵⁷ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Agnieszki Zaczek, 20 czerwca 1968 r.

⁵⁸ Z. Jakubowska, op. cit., s. 102.

⁵⁹ APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, 1884/1090, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Dzinkowskiej [Dziukowskiej], 25 października 1946 r.

⁶⁰ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Heleny Góreckiej, 4 października 1968 r.

⁶¹ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, *Stanisława Jaworska*, Życiorys opracowany na podstawie oświadczenia siostry zamordowanej Jadwigi Tykarskiej, nauczycielki w Rogowie, pow. Rypin, oraz na podstawie relacji jej byłych współwięźniarek Łucji Dahlke i Genowefy Szubertowej nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3, s. 2; AIPN, Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950, By 56/111, Protokół przesłuchania świadka Genowefy Szubertowej; J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 59.

⁶² OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke, 16 października 1968 r.

4. Za kulisami aresztowania

Stanisława, podobnie jak jej mąż, ze względu na swoją patriotyczną postawę, działalność zawodową, harcerską i społeczną, była narażona na aresztowanie w pierwszych dniach wojny. Istnieją jednak inne przesłanki, które mogą tłumaczyć czemu ją pojmano i traktowano nad wyraz wrogo. Ponoć na jednej z lekcji Stanisława wypowiedziała do syna miejscowego sołtysa pochodzenia niemieckiego słowa, które miały brzmieć: „Ty i ojciec tak długo polski chleb jecie, a nie nauczyliście się jeszcze mówić po polsku”⁶³. Ów ojciec wraz z Wilhelmem Dulińskim, za którego to wyszła za mąż siostra Damazego – Zofia⁶⁴, mieli przyczynić się do aresztowania nauczycielki⁶⁵. Według relacji Jaworscy byli temu małżeństwu stanowczo przeciwni⁶⁶.

Niestety niewiele wiemy na temat Wilhelma, dysponujemy jedynie szczątkowymi informacjami na jego temat. Najpewniej już przed wybuchem wojny był związany z ruchem nazistowskim⁶⁷. W czasie okupacji niemieckiej najprawdopodobniej służył w jednej z formacji policyjnych

⁶³ KKT, rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcererek. Relacje i wspomnienia*, (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, Praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszynskiego, s. 5.

⁶⁴ Przypuszczalnie wydarzyła się to w 1939 roku, na co wskazują dokumenty poświęcone zatrudnieniu nauczycieli, w których to rok wcześniej figurowała jeszcze jako Jaworska: APT, Inspektorat szkolny w Toruniu 1920–1939, 245/253, Zatrudnienie nauczycieli, s. 3.

⁶⁵ KKT, rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcererek. Relacje i wspomnienia*, (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, Praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszynskiego, s. 5.

⁶⁶ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke, 16 października 1968 r.

⁶⁷ KKT, rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcererek. Relacje i wspomnienia*, (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, Praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszynskiego, s. 5.

w Toruniu⁶⁸. Zachowała się również wzmianka, która świadczy o tym, że w 1943 r. jego małżeństwo z Zofią zakończyło się rozwodem⁶⁹. Dalej losy małżonków pozostają nieznane.

Istnieje jednak jeszcze jedna okoliczność, która może być dodatkowo powiązana z motywami Wilhelma. Jego brat – Karl, z zawodu prawdopodobnie stolarz⁷⁰, został aresztowany 3 września 1939 r. przez polskie władze, po czym uczestniczył w tzw. marszu do Łowicza. Prawdopodobnie 12 września przejęła go strona niemiecka. Niedługo później trafił do toruńskiego szpitala. Od trzech lat chorował na gruźlicę płuc, a udział w marszu znacząco pogorszył jego stan zdrowia. W szpitalu przebywał najpewniej do 25 października 1939 r. Przez kolejne miesiące, jak podaje lekarz, był w zasadzie przykuty do łóżka, aż do swojej śmierci 25 stycznia roku następnego⁷¹. Zważywszy na to, że znajdujący się w Forcie VII Niemcy należący do Selbstschutzu często odgrządzali się zemstą za wspomniany marsz⁷², można przypuszczać, że stan zdrowia brata i ewentualna chęć zemsty mogła być dodatkowym motywem, jakim mógł kierować się Wilhelm.

Jadwiga Tykarska, siostra Stanisławy, która w październiku 1939 r. przebywała w domu Jaworskich, po latach zeznała, że po aresztowaniu Damazy, będąc w Forcie VII, napisał kartkę do Dulińskiego. Prosił w niej o uratowanie Stanisławy, czego ten nie uczynił⁷³. Warto wspomnieć, że w sprawie Jaworskiej najprawdopodobniej interweniował również mąż Genowefy Szubertowej, pisząc dwa pisma w imieniu jej teściów, kierowane do Gestapo w Bydgoszczy i Berlinie. Nie odniosły

⁶⁸ APB, Urząd opieki nad Weteranami i Rodzinami Poległych w Bydgoszczy, 158/520, Der Umtskommissar des Amtsbezirkt Thorn, Reg. Bez. Bromberg im Reichsgau Danzig-Westpr. Az:40/405.

⁶⁹ Ibidem, Bromberg 5/6 D. 5490, s. 3.

⁷⁰ Ibidem, Der Sonderbeauftragte des Oberkommandos der Wehrmacht Abtlg. Reichsversorgung R. 7, nr 1186.

⁷¹ Ibidem, Amtliche versorgungsärztliche Stellungnahme über den ursächlichen Zusammenhang des Todes mit P. Sch. bei Dulinski Karl, geb. 27.02.1912.

⁷² OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Mariana Niklewskiego, 25 czerwca 1968 r.

⁷³ AIPN, Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950, By 56/111, Zeznanie Jadwigi Tykarskiej.

jednak pozytywnych efektów. Walenty Jaworski został wezwany do siedziby formacji w Toruniu i tam oznajmiono mu, że nic nie da się w tej sprawie zrobić, a także grożono, by przestał się nią interesować⁷⁴.

Niedługo po aresztowaniu małżeństwa Jaworskich, Jadwiga Tykarska została ostrzeżona przez bliżej nieznaną osobę, że niebawem i ona ma zostać aresztowana. Udało się jej na czas wyjechać do rodzinnego Rogowa. Według jej zeznań Niemcy faktycznie przyszli po nią; nie zastając jej jednak, po kilku godzinach opuścili budynek⁷⁵. Niedługo później teściowie Stanisławy, mieszkający w jednym domu razem z synem, synową i wnuczkami, oraz jej trzy córki, które pozostały pod opieką dziadków, zostali wyrzuceni z domu⁷⁶.

5. Egzekucja

Najprawdopodobniej 30 października 1939 r. Konstancja Zander, podczas rozmowy z jednym z członów Selbstschutzu, dowiedziała się, że osiem kobiet z jej celi jest obwinionych⁷⁷. Z pewnością tę informację przekazała współwięźniarkom. Być może to właśnie ta wiadomość spowodowała u nich strach i skłoniła do wyznań opisanych wcześniej.

Dzień 31 października Jakubowska w swoim pamiętniku opisała jako *nieszczęsny wtorek*⁷⁸. Najpewniej tego dnia w Forcie VII od samego rana panowała niecodzienna atmosfera, zwiastująca grozę. Z fortu rozpoczęto wywózkę więźniów. W pewnym momencie do kobiecej celi wtargnęli funkcjonariusze Selbstschutzu i Gestapo z komendantem

⁷⁴ AIPN, Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950, By 56/111, Protokół przesłuchania świadka Genowefy Szubertowej, 4 września 1946 r.

⁷⁵ Ibidem, Zeznanie Jadwigi Tykarskiej.

⁷⁶ KKT, rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcererek. Relacje i wspomnienia* (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, Praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszynskiego, s. 7.

⁷⁷ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke, 16 października 1968 r.

⁷⁸ Z. Jakubowska, op. cit., s. 104.

Fortu VII Karlem Friedrichem Straussem na czele⁷⁹. Ostrym głosem wy-
czytano nazwiska ośmiu więźniarek: Stanisławy Jaworskiej oraz Józefy
Basarewskiej, Marii Gabryelewicz, Jadwigi Leszczyńskiej, Kazimierzy
Maćkowiak, Wandy Palenicówny i Heleny Tułodzieckiej⁸⁰. Z celi wy-
wołano najprawdopodobniej jeszcze jedną nieznaną z nazwiska młodą
kobietę, którą osadzono tam prawdopodobnie 28 października⁸¹. Kaza-
no im zabrać swoje rzeczy i opuścić celę. Ostatnim wychodzącym z niej
był członek Selbstschutzu, według Jakubowskiej, był to sam Strauss⁸².
Przed opuszczeniem celi odwrócił się na moment do pozostających
w izbie, po czym oznajmił: „cieszcie się, że tu zostajecie”⁸³. Nastę-
pnie przez długi czas w całym Forcie VII dało się słyszeć wywoływanie
więźniów z innych cel⁸⁴.

Więźniów wyprowadzonych tego dnia wywieziono do lasu, nieopo-
dal osady leśnej Barbarka, gdzie ich rozstrzelano. Stanisława Jaworska
była jedną z osób zamordowanych tego dnia. Informację tę często od-
notowują publikacje⁸⁵. Nie możemy mieć jednak pewności co do szcze-
gółów mających miejsce po zabraniu więźniów z celi. Helena Górecka,
nauczycielka z Papowa Toruńskiego, zapamiętała wydarzenia z 31 paź-
dziernika następująco:

⁷⁹ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke,
16 października 1968 r.

⁸⁰ Ibidem; Z. Jakubowska, op. cit., s. 104–105.

⁸¹ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke,
16 października 1968 r.

⁸² Z. Jakubowska, op. cit., s. 105.

⁸³ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke,
16 października 1968 r.; Z. Jakubowska, op. cit., s. 105.

⁸⁴ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke,
16 października 1968 r.

⁸⁵ J. Palczewski, op. cit., s. 14; K. Zielińska-Melkowska, op. cit., s. 107; L. J. Wel-
ker, *Harcierz z*, s. 32; L. J. Welker, *Wspomnienie o*, s. 6; M. Lewandowska, op. cit.,
s. 18; Z. Florczak, M. Starszewska, *Harcerki 1939–1945*, red. M. Starszewska, Warsza-
wa 1973, s. 388; M. Stępień, W. Turkowska, *Biogramy A–N*, [w:] *Słownik uczestniczek
walki o niepodległość Polski 1939–1945: poległe i zmarłe w okresie okupacji niemiec-
kiej*, H. Michalska, M. Stępień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka,
Warszawa 1988, s. 162.

Przebywałam w 1939 roku w forcie VII w Toruniu. Przypominam sobie dokładnie 31 października, kiedy to zmuszona byłam prać bieliznę jakiemuś gestapowcowi. Wstałam tego dnia o godz. 3-ciej, bieliznę prałam przypuszczalnie do godz. 5-tej i wówczas pod eskortą gestapowca udałam się do wieszania tej bielizny. W drodze stwierdziłam, że w bramie fortu stały dwa samochody napełnione ludźmi przyczym ludzie ci skupieni w tylnej części platformy wszyscy byli bez obuwia. Zasztygowana tym i w dodatku okrzykiem, że już wszystko gotowe – w j. niemieckim – zapytałam gestapowca, gdzie ich wiozą, na co ten mi odpowiedział, że już ich więcej nie zobaczymy. Ponadto przechodząc koło samochodów, zauważyłam ładowanie skrzynek ciężkich o wyglądzie skrzynek amunicyjnych. Działo się to pomiędzy godz. 5 a 6-tą rano, gdyż było już szarawo⁸⁶.

Inny świadek – Łucja Dahlke – moment wywozu więźniów opisała w nieco inny sposób:

Tego samego dnia nad wieczorem zajechał przed dziedziniec (przed bramą) kryty samochód firmy Jaugsch służący do przewożenia mięsa. Przed samochód położono pustą szafę, służący jako stopień do wchodzenia do samochodu. Zaznaczam, że nasza cela, a raczej jej okna wychodziły na dziedziniec, co pozwalało nam widzieć, jak wyprowadzają kobiety. Widziałam wówczas, jak cała ósemka kobiet, poprzednio wywołanych z celi, weszła do samochodu. Wszystkie były w swoich płaszczykach, za wyjątkiem Gabryelewicz i Tułodzieckiej, które były tylko w sukienkach. Gdy wszystkie kobiety weszły do samochodu, słychać było komendę i wbiegło do tego samochodu 14 członków Selbstschutzu z karabinami. Samochód zamknięto i odjechał. W pewnych odstępach czasu dokładnie tego podać nie mogę, trwać to mogło około pół godziny – samochód wracał, odjeżdżał z powrotem, lecz kogo wywieziono, nie widziałam, ponieważ samochód wjeżdżał w bramę, tak że nic nie można było zobaczyć. Ruch samochodu w obie strony trwał do długich późnych godzin nocnych⁸⁷.

⁸⁶ APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, 1884/1090, Protokół przesłuchania świadka Heleny Góreckiej, 31 października 1946 r.

⁸⁷ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke, 16 października 1968 r.

Analizując te i pozostałe⁸⁸ relacje dotyczące wywozek więźniów 31 października, możemy stwierdzić, że odbywały się one wczesnym rankiem lub późnym wieczorem. Możemy również zaryzykować przypuszczenie, które może godzić ze sobą obydwie relacje. Załadowane skrzynie z amunicją wspomniane przez Helenę Górecką zdają się sugerować, że widziała ona jeden z pierwszych lub pierwszy transport tego dnia. Być może faktycznie wyjechał on rano, a grupa więźniów, która była przez nią widziana, została zabrana na Barbarkę szybciej, by wykopać uprzednio grób. Według relacji więźniów, tego dnia mogło zostać zamordowanych 150 osób⁸⁹, zatem prawdopodobne wydaje się, że więźniowie wykopujący grób musieli wyjechać z większym wyprzedzeniem czasu. Wzmianka o bosych stopach może sugerować, że więźniowie ci po wykopaniu jamy zostali zamordowani i najpewniej w niej pochowani. Według zeznań Franciszka Komara więźniowie, którzy mieli zostać rozstrzelani nie byli od razu kierowani do samochodów, lecz izolowani w jednej z cel. Dopiero po pozostawieniu rzeczy osobistych, mieli być kierowani do samochodów i stopniowo wywożeni⁹⁰. Być może taki los spotkał wywołanych z cel pod koniec października 1939 r. Są to jednak jedynie przypuszczenia, szczegóły dotyczące zdarzeń mających miejsce tamtego dnia pozostają nieznanymi.

6. Ekshumacja na Barbarce

Dowodów na to, że Stanisława Jaworska została zamordowana w tym miejscu nie brakuje. Nie licząc informacji przekazanych przez współwięźniarki, jednego z pierwszych świadectw na ten temat udzielił

⁸⁸ Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Zofii Jakubowskiej zd. Janickiej; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Heleny Góreckiej, 4 października 1968 r.; Z. Jakubowska, op. cit., s. 104–105.

⁸⁹ APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, 1884/1090, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Dziukowskiej [Dziukowskiej], 25 października 1946 r.

⁹⁰ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Komara, 26 czerwca 1968 r.

najpewniej nieznanymi z imienia i nazwiska Ślązak, który miał być przypadkowym świadkiem egzekucji⁹¹.

Najważniejszym dowodem jest jednak wynik ekshumacji przeprowadzonej na Barbarce 19 października 1946 r. Z jedynej zbiorowej mogiły, po której Niemcy nie zatarli śladów, wydobyto 87 ciał. Należy powiedzieć, że na Barbarce odnaleziono również ślady po innych mogiłach. Szczątki w nich złożone zostały wydobyte w 1944 r. i spalone, by zatrzeć ślady zbrodni w obliczu zbliżającej się linii frontu⁹².

W toku prowadzonych prac udało się wówczas zidentyfikować jedynie trzynaście osób, w tym Stanisławę Jaworską oraz Wincentego Białeckiego, Józefa Dekowskiego, Ludwika Dziukowskiego, Marię Gabryelewicz, Kazimierza Jędrzejewskiego, Albina Mądraszewskiego, Jana Pfitznera, Wojciecha Pomykajczyka, Jana Urbańskiego, Leona Warszawskiego, Jana Wąchałę i jego syna Jana Wąchałę⁹³. Warto wspomnieć również o tym, że w mogile mogło znajdować się także ciało Jerzego Gajdusa, którego brat, co prawda bez całkowitej pewności, rozpoznał po charakterystycznej wysuniętej kości przy lewej ręce⁹⁴. Ponadto szczątki Ludwika Wierzchowskiego miały rozpoznać wówczas żona i siostra zamordowanego. W piśmie sporządzonym miesiąc później, przy okazji starań o uznanie go za zmarłego, argumentowała brak zgłoszenia komisji o zidentyfikowaniu męża wstrząsem nerwowym spowodowanym znalezieniem jego szczątków⁹⁵.

⁹¹ KKT, rękopis 608 – J. Luśniak, *Pomorska Komenda Harcerzek. Relacje i wspomnienia* (odpis) J. Chmielewska, C. Kamińska, J. Rekieka, *Życie i działalność Stanisławy i Damazego Jaworskich*, Praca napisana w Zespole Koła Historycznego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pod kierunkiem mgr. Jerzego Wyszynskiego, s. 7.

⁹² S. Grochowina, *Barbarka jako jedno z miejsc niemieckich zbrodni na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, [w:] S. Grochowina, W. Rozyńkowski, *Barbarka miejsce kultu, męczeństwa i pamięci*, Toruń 2019, s. 41.

⁹³ *Ibidem*, s. 42.

⁹⁴ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Gajdusa, 18 lutego 1969 r.

⁹⁵ AIPN, Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950, By 56/111, Wniosek Leokadii Wierzchowskiej, 20 listopada 1946 r.

Ciało Jaworskiej rozpoznali m.in. ówczesny prezydent miasta, a przed wojną kierownik szkoły we Wrzosach, Władysław Dobrowolski⁹⁶, Bronisława Dziukowska, koleżanka nauczycielki, dzieląca z nią celę w Forcie VII⁹⁷ oraz pracownik leśny i mieszkaniec Wrzosów, bliżej nieznanymi Lisek⁹⁸. Identyfikacja była możliwa przede wszystkim dzięki ubiorowi, który nauczycielka często nosiła w pracy⁹⁹.

Mówiąc o ekshumacji odnalezionych 87 ciał, wydaje się prawdopodobne i zarazem logiczne, że wszystkie ofiary zamordowano tego samego dnia. Biorąc pod uwagę relacje dotyczące szóstki zidentyfikowanych, w tym Jaworskiej i Gabryelewicz¹⁰⁰, można przypuszczać, że w mogile znajdują się szczątki ofiar najpewniej z dnia 31 października 1939 r. Nasuwa się zatem pytanie, czy zamordowano wówczas 87 osób, a wcześniej przytoczona liczba 150 wywiezionych więźniów została źle oszacowana, czy też część z nich pochowano w innej mogile?

⁹⁶ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, Oświadczenie Henryka Orszta; J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 59; K. Zielińska-Melkowska, op. cit., s. 107; L. J. Welker, *Wspomnienie o*, s. 6.

⁹⁷ OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Dziukowskiej, 7 czerwca 1968 r.; ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy Delegatura: Toruń, ul. Piekary 51 do Redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego.

⁹⁸ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, *Stanisława Jaworska*, Życiorys opracowany na podstawie oświadczenia siostry zamordowanej Jadwigi Tykarskiej, nauczycielki w Rogowie, pow. Rypin, oraz na podstawie relacji jej byłych współwięźniarek Łucji Dahlke i Genowefy Szubertowej nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3, s. 3; J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 59.

⁹⁹ APT, Zbiór „Ofiary II wojny światowej”, 526/3, *Stanisława Jaworska – Nauczycielka zamordowana przez gestapowców w lesie Barbarka w 1939 roku*, Życiorys opracowany przy współpracy Henryka Orszta; ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, Oświadczenie Henryka Orszta.

¹⁰⁰ APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, 1884/1090, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Dzinkowskiej [Dziukowskiej], 25 października 1946 r.; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Anny Pfyztnerowej, 19 października 1946 r.; OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 52/67, Protokół przesłuchania świadka Łucji Dahlke, 16 października 1968 r.; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Weroniki Grajewskiej zd. Wąchała, 2 kwietnia 1969 r.; Z. Jakubowska, op. cit., s. 104–105.

Przyjęło się sądzić, że ciała ekshumowanych zostały pochowane na Cmentarzu Komunalnym nr 2 im. Ofiar II Wojny Światowej przy ulicy Grudziądzkiej w Toruniu. Istnieją jednak przesłanki ku temu, by sądzić, że ciała pomordowanych zostały pochowane na Barbarce. W dwóch różnych życiorysach Stanisławy Jaworskiej¹⁰¹ możemy przeczytać podobne zdanie, które w jednym z nich brzmi: „Szczątki zamordowanych zostały złożone do trumien i pochowane na tym samym miejscu, gdzie zginęli”¹⁰². Informację tę zdaje się potwierdzać dokument z czasów starożytności na Wrzosach o ustanowienie Stanisławy Jaworskiej patronką placówki, w którym czytamy: „[...] znajduje się w lesie Jej mogiła”¹⁰³. Należy powiedzieć, że informacja o pochówku na miejscu zbrodni była również kilkakrotnie przytaczana w publikacjach¹⁰⁴. Na podstawie przytoczonych relacji, zakładając, że odpowiadają prawdzie, można przypuszczać, że na Cmentarzu Komunalnym nr 2 zostały złożone prochy z pozostałych mogił, z których ciała hitlerowcy wydobyli w 1944 r., a następnie spalili je, aby zatrzeć ślady zbrodni¹⁰⁵. Zagadnienie związane z miejscem pochówku ekshumowanych ofiar z pewnością wymaga jednak dalszych badań.

¹⁰¹ APT, Zbiór „Ofiary II wojny światowej”, 526/3, *Stanisława Jaworska – Nauczycielka zamordowana przez gestapowców w lesie Barbarka w 1939 roku*, Życiorys opracowany przy współpracy Henryka Orszta; ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967, *Stanisława Jaworska*, Życiorys opracowany na podstawie oświadczenia siostry zamordowanej Jadwigi Tykarskiej, nauczycielki w Rogowie pow. Rypin oraz na podstawie relacji jej byłych współwięźniarek Łucji Dahlke i Genowefy Szubertowej nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 3, s. 3.

¹⁰² APT, Zbiór „Ofiary II wojny światowej”, 526/3, *Stanisława Jaworska – Nauczycielka zamordowana przez gestapowców w lesie Barbarka w 1939 roku*, Życiorys opracowany przy współpracy Henryka Orszta.

¹⁰³ ASP9, Kronika Szkoły Podstawowej nr 9 w Toruniu 1966–1967 (odpis) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Toruniu, Toruń, dn. 15 maja 1968 r.

¹⁰⁴ J. Bochen, A. Lewandowski, op. cit., s. 59; L. J. Welker, *Wspomnienie o*, s. 6.

¹⁰⁵ S. Grochowina, op. cit., s. 42.

Bibliografia

- Bochen J., Lewandowski A., „*Ci, co nie zawiedli*” *Toruńscy nauczyciele i pracownicy oświaty w latach wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1945: Martyrologia*, Toruń 1984.
- Drywa D., *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof (1939–1942)*, Muzeum Stutthof 2015.
- Florczak Z., Starszewska M., *Harcerki 1939–1945*, red. M. Starszewska, Warszawa 1973.
- Gajdus W., *Nr 20998 opowiada*, Pelplin 2001.
- Grochowina S., *Barbarka jako jedno z miejsc niemieckich zbrodni na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.*, [w:] S. Grochowina, W. Rozynekowski, *Barbarka miejsce kultu, męczeństwa i pamięci*, Toruń 2019.
- Grochowina S., Sziling J., *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009.
- Jakubowska Z., *Zofia Jakubowska*, [w:] *Najtrudniejsza lekcja: wspomnienia nauczycieli Ziemi Bydgoskiej z lat 1939–1945*, wyd. B. Głębowicz, Warszawa 1974.
- Jaszowski T., Sobiecki Cz., *Niemy świadek: zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971.
- Kamiński H. S., *Losy nauczycieli i pracowników oświaty miasta Torunia i powiatu toruńskiego w latach wojny 1939–1945*, „Rocznik Toruński”, t. 20, 1991, s. 91–125.
- Lewandowska M., *Szkoła, do której warto powracać*, Toruń 2019.
- Olstowski P., *Oświata polska i niemiecka w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Torunia. W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, t. III, cz. II, Toruń 2006, s. 311–378.
- Olstowski P., *Szkoły wydziałowe w Toruniu lat Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Toruński”, t. 33, 2006, s. 119–147.
- Palczewski J., *Pomorscy patroni placów i ulic (10) Stanisława Jaworska 1902–1939 – nauczycielka, harcerka, działaczka społeczna*, „Nowości”. Dziennik Toruński, 30.09.1994, s. 14.
- Przybył E., *Toruń okupacyjny wrzesień 1939 – styczeń 1945 w dzienniku malarza i bibliofila*, wyd. J. Tondel, R. Tondel, Toruń 2019.
- Stępień M., Turkowska W., *Biogramy A–N*, [w:] *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945: poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, H. Michalska, M. Stopień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka, Warszawa 1988, s. 17–296.

- Welker Lesław, *Harcierz z toruńskich Wrzosów. Losy: Damazy Jaworski (1899–1940) nauczyciel, instruktor harcerski, społecznik, ofiara hitleryzmu*, „Nowości”. Dziennik Toruński, t. 38, nr 46, 24.02.2005, s. 32.
- Welker L., *Wspomnienie o Stanisławie Jaworskiej, zamordowanej 82 lata temu na Barbarce*, „Nowości”. Dziennik Toruński, t. 54, nr 278, 30–31.10.2021, s. 6.
- Zakrzewska A., *Jaworski Damazy nauczyciel, działacz harcerski, zamordowany więzień obozów hitlerowskich*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 7, red. K. Mikulski, Toruń 2014, s. 91–93.
- Zielińska-Melkowska K., *Jaworska Stanisława Marianna*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 106–107.